

24 sierpnia. XXI niedziela zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 66, 18-21) Tak mówi Pan: „Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. Ustanowię u nich znak i wyślę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci – na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów” – mówi Pan.

(Iz 66, 18-21)

Tak mówi Pan: „Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. Ustanowię u nich znak i wyślę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci – na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów” – mówi Pan.

(Ps 117 (116), 1b-2)

REFREN: Całemu światu głoscie Ewangelię

Chwalcie Pana, wszystkie narody,
wysławiajcie Go, wszystkie ludy,
bo potężna nad nami Jego łaska,
a wierność Pana trwa na wieki.

(Hbr 12, 5-7. 11-13)

Bracia: Zapomnieliście o napomnieniu, z jakim Bóg się zwraca do was jako do synów: „Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje”. Trwajcie w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! Proste ślady czyńcie nogami, aby kto chromy, nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

Aklamacja (J 14, 6)

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

(Łk 13, 22-30)

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą

zbawieni?” On rzekł do nich: „Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: »Panie, otwórz nam!«, lecz On wam odpowie: »Nie wiem, skąd jesteście«. Wtedy zaczniecie mówić: »Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś«. Lecz On rzecze: »Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!« Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi”.

Komentarz:

Paradoksalna jest dzisiejsza Ewangelia. Tych, którzy sobie wyobrażają, że oni sami należą do nielicznych, którzy będą zbawieni, Pan Jezus poucza, że dar zbawienia Bóg rozleje wśród ludzi obficie, ale może się tak zdarzyć, że właśnie oni zbawienia nie dostąpią. Jednym z warunków dostąpienia zbawienia jest mieć w sobie gorące pragnienie, aby jak najwięcej ludzi zaprzyjaźniło się z Bogiem — i znalazło w Nim odpuszczenie grzechów i życie wieczne.

Pan Jezus zarazem mówi wyraźnie, że każdy z nas może sobie zasłużyć na potępienie wieczne. Niestety, taka jest prawda. Przejmujący jest ten fragment z dzisiejszej Ewangelii, gdzie Pan Jezus ostrzega nas, żebyśmy nie zasłużyli sobie na usłyszenie na Sądzie Bożym: „Nie znam was! Odstąpcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!”

Ewangelia jest Dobrą Nowiną i słowem miłości Boga do człowieka. Każde zdanie Ewangelii jest słowem miłości. Również kiedy Chrystus mówi o potępieniu wiecznym, jest to słowo Jego miłości do nas. Zatem spróbujmy odczytać Jego przestrogi na temat potępienia wiecznego jako słowo właśnie miłości.

Zauważmy, że kiedy Pan Jezus mówi o potępieniu wiecznym, to nie po to przecież, żeby nas o tym poinformować, ale mówi to w formie ostrzeżenia, właśnie z miłością. Chce nas w ten sposób wezwać, żebyśmy życie traktowali z należytą powagą, żebyśmy miłosierdzia Bożego nie wykorzystywali do bagatelizowania grzechu.

Jeśli Pan Jezus mówi o możliwości potępienia wiecznego — że ja mogę się zmarnować na wieki — to wzywa mnie w ten sposób do nawrócenia. Czasem miłość musi użyć narzędzi mocnych i ostrych. Jeżeli serce człowieka tak skamieniało, że innego sposobu, żeby do niego dotrzeć, nie ma, to trzeba w nie walić młotem, skoro inaczej nie da się tego kamienia rozbić. Również taki sens mają przestrogi Pana Jezusa, że możemy zmarnować swoje życie na zawsze.

Wreszcie, jeżeli przestróg Pana Jezusa o potępieniu wiecznym staramy się słuchać w miłości, to natychmiast uruchamia się w nas dobre myślenie o innych. Miłość każe nam się niepokoić o tych naszych bliskich, którzy znajdują się daleko od dróg Bożych. Modlimy się wtedy o ich nawrócenie, opamiętanie.

To naprawdę niezwykle, że w Ewangelii wszystko bez wyjątku jest słowem miłości. Nawet słowa o potępieniu wiecznym.

o. Jacek Salij OP

